

ECHO GĄBINA

Pismo Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury

1/99 styczeń

gazeta bezpłatna



54 Rocznicą Wyzwolenia Gąbina

To już 54 lata - przeszło pół wieku minęło od tej daty i zdążyło wyrosnąć kilka pokoleń, dla których te wydarzenia są odległą historią.

Warto więc przypomnieć fakty, które coraz bardziej zasypuje piasek niepamięci.

W ostatnich dniach grudnia 1944 roku przybyło do Gąbina kilkunastu żołnierzy Wermachtu z frontu wschodniego, których miejscowi Niemcy przyjęli na kwatery.

Święta i Nowy Rok upłynęły w Gąbinie i bliskiej okolicy spokojnie. Przycichły nawet dobiegające od połowy grudnia odgłosy armat. Na środku Starego Rynku władze miasta ustawiły dużą choinkę, oświetloną rzęsiście kolorowymi lampkami. Rok 1945 żołnierze niemieccy powitali wystrzałami z karabinów i gromkimi okrzykami. Czyżby w obliczu nieuchronnej klęski, marzyli jeszcze o zwycięstwie, które da obiecywana przez Hitlera "cudowna broń"? Czy robili to z wierności tradycji?

Pierwsze dni stycznia przebiegały w Gąbinie i naszych stronach spokojnie. Jednak coraz bardziej dała się odczuwać niepewność okupanta, który już od jesieni przygotowywał się do ewakuacji. Widocznym tego znakiem było masowe szykowanie przez miejscowych Niemców wozów nakrytych drewnianymi budami, tzw. "breków".

Około 14 stycznia doszły do Gąbina wieści, że armia sowiecka rozpoczęła ostrą ofensywę i przekroczyła już Wisłę.

Jak dziś wiemy, 12 stycznia rozpoczęła się operacja Wiślańsko-Odrzańska i nastąpiło uderzenie I Frontu Ukraińskiego oraz I Frontu Białoruskiego. Choć nie wiedzieliśmy wtedy o tym, przeczuwaliśmy, że to już ostatnie dni okupanta.

Rozbita armia hitlerowska oraz cywilni Niemcy masowo opuszczali nasze tereny i uciekali na zachód. Wzmagające się odgłosy artyleryjskie, również wzbudzały w Polakach nadzieje rychłego wyzwolenia.

Już 13 stycznia w nocy można było zobaczyć od strony południowej i wschodniej "światliste choinki". Było to świadectwem, że wojska ZSRR są już coraz bliżej. Jako miejsce ewakuacji dla Gąbina, Niemcy przeznaczali

Szamotuły - niewielkie miasto w Wielkopolsce.

Mieszkańców Gąbina ogarniały mieszane uczucia. Cieszyli się, a jednocześnie obawiali, czy w ostatnich godzinach przed ucieczką okupanci nie spalą doszczętnie miasta i nie wymordują Polaków. Krążyły wieści, że Niemcy chcą spędzić w remizie mężczyzn i przygotowują do tego celu beczki z benzyną. Obawy te jednak były płonne, gdyż zmagazynowana benzyna stanowiła zapasy paliwa dla cofającego się wojska.

14 stycznia wielu Niemców "napływowych" wyjechało z dziećmi z Gąbina i okolic do Reichu. Ruch na szosach trwał całą noc. Polscy robotnicy zatrudnieni przy robotach miejskich całą noc posypywali piaskiem śliską nawierzchnię dróg.

15 stycznia w poniedziałek czuło się wzmożony niepokój. Ulicą Płocką przemykały dość często jadące od wschodu osobowe i ciężarowe samochody niemieckie, niejednokrotnie ze śladami działań wojennych. Na Starym Rynku i pobliskich ulicach można było zobaczyć żołnierzy Wermachtu, którzy zatrzymali się na krótki postój. Byli wśród nich Ślązacy, którzy mówili, że niedługo będą tu Rosjanie, gdyż przerwali front niemiecki. Armaty grzmiały coraz mocniej, a szyby odpowiadały im żalonym jękiem.

We wtorek 16 stycznia odgłosy artyleryjskie jakby przycichły, czuło się jednak wzmożone zaniepokojenie okupantów. Do magistratu nadeszło dwa razy hasło "Musick". Hasło to oznaczało dla Niemców, że ewakuacja Gąbina może nastąpić w każdej chwili.

Noc z 16 na 17 stycznia była pełna obaw i przeczuć, że coś się stanie. Na szosach panował gorączkowy ruch na zachód. O godzinie 4-tej, kiedy rozciągał się mrok zimowej nocy, rozległo się wycie syren. Był to sygnał do ewakuacji. Niemcy pakowali pośpiesznie, co uważali za niezbędne, głównie pożywienie i ciepłą odzież. Już od godziny 7-mej gromadzili się na Nowym Rynku. Po prawej stronie od Ul. Kutnowskiej ustawiły się długim sznurem wozy niemieckie, przykryte budami z desek a wewnątrz wyłożone słomianymi matami. Polacy stali po lewej stronie z tobołkami i workami. Niektórzy wzięli małe wózki lub sanki obciążone częścią zabranego z domu dobytku.

Wydarzenia następowały błyskawicznie. Już o godzinie 12-tej miasto było opuszczone przez ludność cywilną i wojskową.

Niemcy kierowali się przez Szczawin lub Koszelew i Korzeń do Gostynina. Polacy schronili się gdzie kto mógł, na Rogatkach Żychlińskich, w pobliżu lasu koszelewskiego, w pobliskich domach, stodołach i szopach.

Około godziny 15-tej rozerwały się nad lasem koszelewskim 3 razy szrapnele, potem było spokojnie. Tylko krótko przed zmierzchem nadleciały samoloty radzieckie i rzuciły kilka bomb na Rogatki Czermińskie. Ludzie, którzy opuścili swoje domostwa z trwogą patrzyli, czy Gąbin się nie pali.

18 stycznia we wczesnych godzinach rannych, kiedy panował jeszcze mrok, zjawił się w Gąbinie zmotoryzowany patrol radziecki, a o godzinie 9-tej od strony Sannik, przez Stary Rynek i Kutnowską ciągnęły nieprzerwanym łańcuchem czołgi Armii Radzieckiej. Noc z 18 na 19 stycznia nie była spokojna. Żołnierze radzieccy podpalili kilka domów. Spaliła się północna strona Starego Rynku i dom przy ulicy Gostynińskiej. Straż pożarna była ewakuowana, nie miał więc kto gasić pożarów, zresztą krasnoarmieńcy nie pozwalali, grożąc bronią każdemu śpieszącemu z pomocą.

Żołnierze radzieccy porozbijali sklepy niemieckie i polskie będące pod zarządem niemieckim. Zaczął się rabunek. Niejeden mieszkaniec Gąbina stracił wtedy wszystko. W mieście słychać było strzały. To żołnierze radzieccy strzelali na wiwat i na postrach.

W czasie wkraczania Armii Czerwonej zginęło kilku żołnierzy niemieckich, którzy nie zdołali w porę uciec.

Niektórzy krasnoarmieńcy rabowali żywy inwentarz rolnikom. Ponieważ byli głodni, mięso świń, cieląt i owiec od razu piekli i smażyli. Słyszało się tu i ówdzie o większych rabunkach, a nawet gwałtach.

Podczas rozmów z ludźmi dobrze władającymi językiem rosyjskim, niektórzy żołnierze, a nawet oficerowie z Armenii i innych republik azjatyckich, ostrzegali przed prześladowaniami komunistycznych w ich krajach. Napelniało to słuchaczy trwogą.

21 stycznia, w niedzielę przeżył Gąbin wielką chwilę. Znow ujrzelśmy znajome, zielone mundury polskich żołnierzy. Wojsko polskie przejechało szybko przez miasto na ciężarówkach z transparentami: "Pomścimy Warszawę", "Na Berlin" itp. Wieczorem tego samego dnia mogliśmy gościć tak bardzo oczekiwanych rodaków. Byli wśród nich potomkowie powstańców i zesańców, którzy nawet słabo mówili po polsku, lecz pragnęli wrócić do kraju ojców i dziadów.

Niejeden żołnierz, gdy zasiadł przy stole, opowiadał

o gehennie Polaków ze wschodnich rubieży, których brutalnie pozbawiono dobytku i wywożono do ciężkich obozów pracy na Syberii i do innych regionów azjatyckich. Pewien z przybyłych rodaków powiedział: "Módlcie się za duszę gen. Sikorskiego, bo gdyby nie on, nie oglądalibyście nas tutaj."

Oto garść wspomnień, które z wolna zacierają się w pamięci. Są jednak kartką z historii naszego miasta.

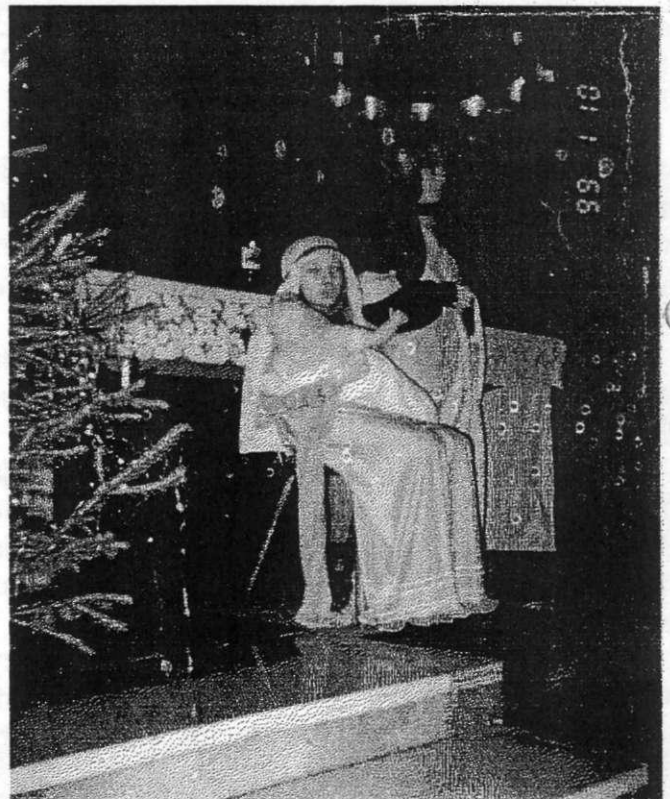
Jan Borysiak

Na Święta - Jasełka

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia koło teatralne działające przy Ośrodku Kultury w Gąbinie, jak co roku przygotowało przedstawienie jasełkowe.

Jest to wspaniała opowieść o narodzinach Jezusa Chrystusa, w której oprócz historii i świetnej inscenizacji, nie brakuje najpiękniejszych polskich kolęd. Przedstawienie przygotowywane jest cyklicznie od kilku lat, jednak co roku ma odmienny charakter, przygotowywane są zawsze nowe stroje, scenografia, oprawa muzyczna itp.

Spektakl dwukrotnie wystawiony został w kościele parafialnym w Gąbinie.



Scena z przedstawienia jasełkowego

Wybory w osiedlach i sołectwach

W grudniu ubiegłego roku minęła kadencja wybranych w 1994 roku sołtysów i Rad Sołeckich na wsiach oraz Rad i Zarządów Osiedli w mieście. Wybory nowych organów samorządowych odbędą się na terenie miasta i gminy Gąbin w okresie od 14-go do 28-go stycznia br. Do tradycji już należy, że wybory sołtysów wzbudzają duże zainteresowanie mieszkańców sołectw. Świadczyć to może o szerokim udziale w decydowaniu, kto ma sprawować władzę w małych lokalnych społecznościach i być jej reprezentantem w kontaktach z władzami gminy. Niemniej ważną rolę winny mieć wybory organów samorządowych w osiedlach miejskich. Rady i Zarządy Osiedli pełnią również ważną rolę i mogą wpływać na załatwienie wielu istotnych dla mieszkańców osiedla spraw. Wybór tych organów zależy będzie w dużej mierze od udziału mieszkańców osiedli w zebraniach wyborczych.

Obok przedstawiamy harmonogram zebrań w poszczególnych sołectwach i osiedlach. Wszystkie zebrania rozpoczynają się o godzinie 17-tej.

Lp.	Osiedle - Sołectwo	Data	Miejsce zebrania	Zebrań przewodniczy radny M i G
1.	Osiedle Nr 1 w Gąbinie	20.01.99.	świetlica OSP	Lendzion Anna
2.	Osiedle Nr 2 w Gąbinie	22.01.99.	świetlica OSP	Świerzyński Marcin
3.	Osiedle Nr 3 w Gąbinie	21.01.99	świetlica OSP	Łukaszewski Lech
4.	Lipińskie	18.01.99.	remiza OSP	Kopeć Stanisław
5.	Nowy Kamień	18.01.99.	remiza OSP	Chrząszczewski Kazimierz
6.	Kamień Stary	19.01.99.	dom KGW	Wilgocki Edward
7.	Kamień Słubice	14.01.99.	remiza OSP	Kopeć Stanisław
8.	Guzew	19.01.99.	mieszk. sołtysa	Chrząszczewski Kazimierz
9.	Koszelew	19.01.99.	świetlica RSP	Kwiatkowska Halina
10.	Jadwigów	20.01.99.	mieszk. sołtysa	Kielbasa Janusz
11.	Topólno-Konstantynów	21.01.99.	szkoła	Kielbasa Janusz
12.	Kępina-Plebanka	21.01.99.	mieszk. sołtysa	Jakubowski Jan
13.	Czermno	21.01.99.	szkoła	Sobiecki Czesław
14.	Strzemeszno	22.01.99.	remiza OSP	Sobiecki Czesław
15.	Okolusz	25.01.99.	mieszk. sołtysa	Jakubowski Jan
16.	Nowe Wymyśle	22.01.99.	mieszk. sołtysa	Komadowska Wanda
17.	Rumunki-Piaski	22.01.99.	mieszk. sołtysa	Wierzbicki Jan
18.	Przemysłów	25.01.99.	mieszk. sołtysa	Komadowska Wanda
19.	Borki-Troszyn Polski	25.01.99.	remiza OSP	Jasiński Marek
20.	Nowy Troszyn	26.01.99.	mieszk. sołtysa	Jasiński Marek
21.	Korzeniówka Stara-Korzeniówka Nowa	27.01.99.	mieszk. sołtysa	Dubielak Tadeusz
22.	Dobrzyków-M.Góry	28.01.99.	remiza OSP	Jakubowski Zbigniew
23.	Potrzebna	27.01.99.	mieszk. sołtysa	Jakubowski Zbigniew
24.	Górki	26.01.99.	mieszk. sołtysa	Nowak Benedykt
25.	Karolew	27.01.99.	mieszk. sołtysa	Nowak Benedykt
26.	Ludwików	27.01.99.	mieszk. sołtysa	Michalska Jadwiga
27.	Jordanów	28.01.99.	mieszk. sołtysa	Dubielak Tadeusz
28.	Nowe Grabie	28.01.99.	szkoła	Wojtalewicz Izabela
29.	Grabie Polskie	20.01.99.	remiza OSP	Wojtalewicz Izabela

Ktokolwiek ofiarował choćby jeden grosz
ten zagrał w naszej Orkiestrze, dając dowód,
że nie jest mu obcy los polskich dzieciaków.



WIELKA ORKIESTRA
ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

KOCHANI

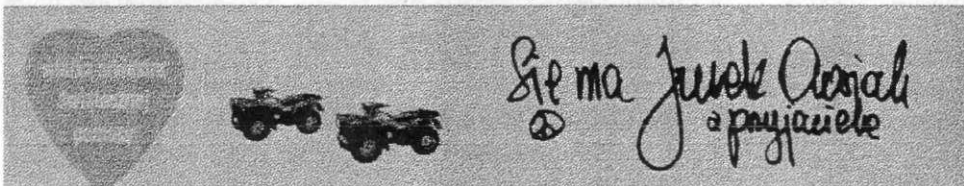


Dnia 10 stycznia br. odbył się kolejny, siódmy już finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Podobnie, jak w latach poprzednich, również w naszym mieście miała miejsce zbiórka pieniędzy przeznaczonych dla ratowania życia noworodków. Organizatorami zbiórki byli Szkoła Podstawowa w Gąbinie i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury.

Już od wczesnych godzin rannych kilkunastoosobowa grupa dzieci i młodzieży z identyfikatorami WOŚP chodziła po ulicach miasta, zbierając datki i rozdając w zamian czerwone serduszka.

W czasie tegorocznej zbiórki zebrano rekordową kwotę 4.315,-zł 10gr oraz jeden złoty pierścionek.

Inicjatywa zbierania pieniędzy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy wychodzi zawsze od samej młodzieży, która chce pomóc swoim rówieśnikom, a jednocześnie wspaniale się bawi. Dzięki nim Orkiestra będzie grała do końca świata i nawet jeden dzień dłużej.



URZĄD MIASTA I GMINY W GĄBINIE

Informuje, że z dniem 1.01.1999.
zmienione zostały godziny
czasu pracy Urzędu.

Urząd czynny jest:

-poniedziałek, wtorek,
czwartek, piątek - 7³⁰-15³⁰
- środa - 8³⁰-16³⁰

Jednocześnie informujemy,
że w soboty Urząd jest nieczynny

Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Gąbinie

ZAPRASZA NA

BAL KARNAWAŁOWY
dnia 6 lutego 1999 roku
Zapewniamy miłą obsługę,
bogate menu i dobrą muzykę

Informacje i zapisy:

- sekretariat szkoły, tel. 277-10-29
- Przewodnicząca Rady Rodziców,
Ewa Kornacka, tel. 277-16-37

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Z i D Czajkowscy

tel. 277-11-54, 277-16-80

ORGANIZUJE SZKOLENIA NA KURSACH SAMOCHODOWYCH
A,B,C,T,E/B (LAWETA), E/C

OFERUJEMY WYSOKI POZIOM SZKOLENIA I KONKURENCYJNE CENY.

SAMOCHODY - FIAT PUNTO, NISSAN MICRA

BADANIA LEKARSKIE NA MIEJSCU